

Atak Al-Kaidy w Jemenie

26 lutego 2012

Co najmniej 26 żołnierzy Gwardii Republikańskiej zginęło, a kilku zostało rannych w zamachu samobójczym przed rezydencją prezydencką w mieście Mukalla w prowincji (muhafazie) Hadramaut (Hadramawt) na południu Jemenu. Do ataku przyznała się Al-Kaida. Zamachowiec najprawdopodobniej był samobójcą; zginął podczas eksplozji. Do ataku doszło w dniu, kiedy w stolicy kraju, Sanie, miało miejsce zaprzysiężenie nowego prezydenta Abd ar-Rabiego Mansura al-Hadiego.

Jak podaje agencja AFP, kierowany przez zamachowca-samobójcę samochód wyładowany materiałami wybuchowymi eksplodował przy wjeździe do pałacu prezydenckiego w Mukalli. Według źródeł wojskowych, nikogo nie było w budynku w momencie wybuchu, po którym doszło do wymiany ognia między żołnierzami a grupą uzbrojonych mężczyzn.

„Za samobójczy zamach w Mukalli odpowiada Al-Kaida. Dokonano go w odwecie za zbrodnie Gwardii Republikańskiej” – poinformowało agencję Reutera źródło w Al-Kaidzie.

Gwardią Republikańską, czyli najlepiej wyszkoloną i wyposażoną jednostką wojskową w Jemenie, dowodzi syn ustępującego prezydenta Alego Abd Allaha Salaha – Ahmed Ali Salah.

Zamach w Mukalli nastąpił w dniu, kiedy w stolicy kraju, Sanie, miało miejsce zaprzysiężenie nowego prezydenta, a dotychczasowego wiceprezydenta Jemenu Abd ar-Rabiego Mansura al-Hadiego. Nowy szef państwa zapowiedział m.in. „kontynuowanie walki z Al-Kaidą”, która rozszerza swoje wpływy na południu i wschodzie kraju.

Al-Hadi, będący jedynym kandydatem we wtorkowych wyborach prezydenckich, otrzymał 99,8 proc. głosów. Zastąpił prezydenta Alego Abd Allaha Salaha, który po 33 latach rządów oddał władzę pod presją wielomiesięcznych protestów.

Po zaprzysiężeniu nowy szef państwa zwrócił się do Jemeńczyków, obiecując otwarcie dialogu ze wszystkimi siłami politycznymi w kraju oraz przywrócenie bezpieczeństwa, bez którego – jak to ujął – „żaden rozwój gospodarczy nie jest możliwy”.

Wezwał do „otwarcia nowego rozdziału na rzecz budowy Jemenu scalającego wszystkich obywateli”. Obiecał też sprowadzenie do kraju emigrantów i migrantów wewnętrznych, którzy przez kryzys polityczny zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów.

Porozumienie o przekazaniu władzy zostało wypracowane w listopadzie ub. r. przez Radę Współpracy Zatoki Perskiej (GCC). Salah zrzekł się wówczas władzy w zamian za immunitet dla siebie i swoich współpracowników, dzięki czemu nie odpowiedzą oni przed sądem za śmierć setek ludzi podczas zeszłorocznych demonstracji, brutalnie tłumionych przez siły rządowe.

Opracowanie: KP

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl